# SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

**Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej**

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje **20 groszy** — Konto czekowe: **P. K. O. Katowice 301 550** — Telefon numer **61**

Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

**Rok VIII** *** **Katowice, czerwiec 1929 roku** *** **Numer 6**




## VII. Zlot Sokolstwa Polsk. w Poznaniu

**28. VI. — I. VII. 1929**

z udziałem Związków Współzrzeszonych w „Sokolstwie Słowiańskiem".

## Druhowie! Druhinie!

Czy pamiętacie jeszcze ostatnią zwrotkę „zakazaną" naszego marsza ćwiczebnego z czasów niewoli?

*„A gdy się już wzmocni i ciało i duch,*
*Ojczyzna do c z y n u zawoła,*
*Staniemy w szeregu i przy druhu druh,*
*Żadnego nie zbraknie Sokoła!"*

Do Czynu stanęła Polska cała, jak długa i szeroka. Dzięki Czynowi temu odzyskała Niepodległość! Dalszym Czynem, pracą wytrwałą, dokonała wśród lat dziesięciu tyle, że owoce tych wysiłków podziwia dziś świat cały na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Ale do pokazu pracy należy, jako uzupełnienie, pokaz mięśni i sprawności, które ją wykonały; a w tym pokazie Śląsk jako wybitna dzielnica pracy wszelakiej winien wziąć udział wręcz zaszczytny.

Pokażcie przeto, co umiecie! Na Zlocie wszechpolskim, wszechsłowiańskim „Sokoła", będziecie mieli sposobność do tego.

Zaś czas króciutki aż do tej chwili pożądanej wyzyskajcie umiejętnie i gorliwie!

A gdy spełnicie obowiązek, gdy spełnią się nadzieje, wtedy dumną z Was będzie Słowiańszczyzna, uradujecie Polskę, uzna Was Wielkopolska za braci czci i zaufania godnych; cieszyć się będą duchy Przemysława i Chrobrego, a Mieszko błogosławić będzie dzielnych synów i córy Staropolski.

Śląsk zaś — tuszymy — nie poprzestanie na serdecznem powitaniu wracających zwycięzców gromkiemi okrzykami:

*Czołem!*

# Z Przewodnictwa Dzielnicy

*Podatek zlotowy.*

Przewodnictwo Dzielnicy rozesłało do skarbników okręgowych następujący okólnik, dotyczący ściągnięcia dwuzłotowego podatku zlotowego:

Zarząd Związku Sokolego na posiedzeniu dnia 5. maja br. uchwalił, że niezapłacony dotąd przez gniazda jednorazowy podatek zlotowy 2 zł od członka, winien być przez Dzielnicę bezwarunkowo ściągnięty.

Wobec powyższej uchwały poleca się druhom skarbnikom okręgowym, by w każdem gnieździe swego okręgu stwierdzili, które gniazda podatek do Poznania przekazały i czy zgadza się takowy ze stanem członków z dnia 1. 1. br. oraz przesłali Dzielnicy sprawozdanie, które gniazda, kiedy i jakie kwoty przekazały.

Od innych gniazd należy podatek ten według stanu członków z dnia 1. 1. br. *bezwzględnie ściągnąć i do 15 czerwca br. odprowadzić do Dzielnicy, a nie do Komisji zlotowej w Poznaniu.*

Od powyższego obowiązku nie może być żaden z członków zwolniony.

Do powyższego terminu zechce również druh skarbnik złożyć ostateczne sprawozdanie z akcji bloczkowej, oraz wpłacić zebraną gotówkę.

*Zezwolenie na zbieranie ofiar gniazda Korzec Dzielnica Małopolska.*

Z Dzielnicy Małopolskiej (Lwowskiej) otrzymało Przewodnictwo Dzielnicy odpis zezwolenia, udzielonego przez Związek gniazdu Sokolemu w Korcu na zbieranie ofiar na budowę Sokolni.

Zezwolenie to ogłasza się poniżej do wiadomości Gniazd i Okręgów.

*Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce.*

Nr. 268. Warszawa, d. 23. IV. 1929.

Do Zarządu
Tow. gimn. „Sokół" w Korcu
za pośrednictwem Dzielnicy Małopolskiej.

W załatwieniu pisma z dnia 26-go marca r. b. za Nr. 28 Przewodnictwo Związku powiadamia, że zezwala na zbieranie ofiar na budowę Sokolni na terenie całej Rzeczypospolitej i z wyłączeniem Gniazd, istniejących w Ameryce i zagranicą. Czołem!

Za Przewodnictwo Związku:

*Dr. Wunsch* m. p. Sekretarz — *M. Terech* m. p. Wiceprezes.

*Posiedzenie Przewodnictwa dnia 29. IV.*

Obecni druhowie prezes Dreyza, Kowalczyk, Koźlik, Hamburger, Grześ, Król, Nowakowski, Ringlerówna, Rożanowicz, Sokołowski, Spaitenstein, Smoczyk, Wesoły, Wójcik i Zontek.

Protokoły z posiedzeń z 19 i 24 kwietnia przyjęto do wiadomości.

Po odczytaniu pisma Związku w sprawie funduszu gwarancyjnego w kwocie 20.000 złotych i szczegółowem omówieniu sprawy, uchwalono życzeniu Związku zadość uczynić, polecając Skarbnikowi Dzielnicy zebrania na ten cel weksli gwarancyjnych.

Celem bliższego wyjaśnienia i dania gwarancji za dostarczone weksle uchwalono zażądać posiedzenia Zarządu Związku. W sprawie podatku zlotowego uchwalono zażądać od komisji finansowej Zlotu wykazu wpłaconych kwot.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z poczynań Dyrekcji Kolei w sprawie pociągów na wyjazd do Poznania.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie ze zgłoszeń na Zlot, z których wynika, że zgłoszeń nie nadesłały Okręgi II i IX, które polecono zaurgować.

*Posiedzenie dnia 1. maja.*

Obecni druhowie: prezes Dreyza, Kowalczyk, Brzeskot, Hamburger, Ringlerówna, Smoczyk, Zontek.

Omówiono sprawę przyjazdu Prezydenta Państwa do Katowic, przyczem uchwalono, że Sokoli z okręgów II, III, VI, VII, XII i XIII stawią się w strojach uroczystych.

Przewodnictwo reprezentować będą dhowie prezes Dreyza, Kowalczyk, Brzeskot, Sokołowski, Smoczyk; kierownictwo techniczne obejmie dh Wesoły, I. zast. nacz. Dziel.

*Posiedzenie dnia 6 maja.*

Obecni dhowie prezes Dreyza, Kowalczyk, Hamburger, Ringlerówna, Dr Parczewski, Sokołowski, Smoczyk, Wesoły, Wójcik, Zontek.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Związku, odbytego dnia 5 bm. w Warszawie, w sprawie pożyczki gwarancyjnej i wyboru komisji rewizyjnej, składającej się z delegatów Dzielnic Śląskiej, Pomorskiej i Mazowieckiej.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Naczelnika w sprawie zapadłych uchwał w Zarządzie Związku co do pochodu.

*Posiedzenie 16 maja br.*

Obecni druhowie: prezes Dreyza, Hamburger, Brzeskot, Dr. Parczewski, Ringlerówna, Smoczyk, Wójcik i Zontek.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dha Naczelnika z posiedzenia Zw. W. T., sprawozdanie dha Skarbnika z załatwienia sprawy filmu, pismo Związku co do kredytu wekslowego.

Uchwalono: zatwierdzić członków honorowych gniazda Zgoda (okręg III), przedłożyć Związkowi prośbę gniazda Zgoda o udzielenie zezwolenia na zbieranie składek na budowę Sokolni, wydelegować dha Krudysza, prezes okręgu X, jako członka Zarządu Dzielnicy na Zjazd Rady Związku Polskich Tow. gimn. „Sokół" w Czechosłowacji i na poświęcenie sztandaru Sokoła w Karwinie; zamianować dha Wójcika przewodniczym Komisji Kolejowej na Zlot; wyasygnować koszta wspólnej próby ćwiczeń odrębnych w dniu 26. maja br.; pokryć częściowe koszta podróży do Poznania dha Skarbnika, oraz koszta kwatermistrza dzielnicowego.

---

**Druhowie, wyjeżdżający na Wszechpolski Zlot do Poznania, mają obowiązek, z powodu nadzwyczajnego ruchu w Poznaniu, ubezpieczyć się od wypadków, o czem jeszcze każde gniazdo dostanie komunikat wyjaśniający.**

**Przewodnictwo.**

# Z Naczelnictwa Dzielnicy

*Kursa Związkowe.*

W sezonie letnim, od 15 lipca do 1 sierpnia bieżącego roku, uruchomi Związek Sokoli 14 dniowy Kurs dla Sokolic w Kozłówce i taki sam kurs dla Sokołów w Żywcu.

Na kurs Sokolic mogą Okręgi zgłosić po jednej kandydatce, na kurs Sokołów liczbę nieograniczoną.

*Zgłoszenia* należy uskutecznić do Sekretarjatu Dzielnicy w terminie do 15 czerwca br. włącznie.

Sokolice zgłoszone na kurs złożą przed Naczelnikiem Dzielnicy egzamin wstępny. Zgłoszeni Sokoli muszą posiadać potwierdzenie Naczeln. Okręgu.

Warunki przyjęcia na kurs będą ogłoszone w organie związkowym.

*Egzamina.*

W dniu 12 maja br. odbyły się egzamina kandydatów na naczelników, ktorzy odbyli kurs Dzielnicowy początkowy i końcowy w roku 1928.

Do egzaminu zgłosiło się 5 druhów, a to Król Jerzy z Brzezin, Okr. I; Dworaczek Wincenty z Katowic, Sokół I, Okr. II; Rozsypoł Paweł z Mikołowa, Okr. VIII; Wieczorek Bolesław z Żor, Okr. XI i Głąbica Jan z Rudy, Okr. XIII.

Komisję egzaminacyjną tworzyli:

dh Prezes Józef Dreyza jako przewodniczący i egzaminator z działu organizacji Sokolej,
dh Tomasz Kowalczyk, zastępca przewodniczącego,
dh Naczelnik Alfred Hamburger, egzam. z działu ćwiczeń metodycznych, historji wych. fizycz. i Sokolej,
dh Bronisław Hamburger z lekkiej atletyki,
dh Henryk Boryczka, gry i zabawy, anatomja, fizjologja, higjena i pomoc w nagłych wypadkach,
dh Andrzej Zontek jako sekretarz.

Wszyscy stawiający zdali egzamin z powyższych przedmiotów z ogólnym postepem bardzo dobrym.

Przed rozdaniem świadectw w krótkiem przemówieniu złożył życzenia egzaminowanym prezes Dh. Dreyza, zachęcając ich zarazem do pracy, poczem wręczył świadectwa.

Imieniem zdawających egzamin dziękował dh Król, zapewniając Komisję, że dołożą wszelkich starań, by uzyskaną wiedzę pogłębiać i rozszerzać wśród Sokolstwa.

*Posiedzenie Wydziału Technicznego 12. V.*

Obecni dhowie: Naczelnik Hamburger Alfred, Wesoły Józef, Boryczka Henryk, Gawlikówna Walerja, Król Jerzy, Smolczyk Józef, Szydło Juljusz, Urbańczyk Augustyn, Bobkiewicz Tadeusz, Habryka Piotr, Marczok Szczepan, Sikora Józef, Madej Jan, Wieczorek Bolesław, Dewor Stanisław, Krajczyk Paweł, Hamburger Bronisław, Rozsypoł Paweł, Zontek Andrzej.

Usprawiedliwili nieobecność: Mazur Augustyn, Dudek Maks; nie usprawiedliwili: Gola Karol, Kłosok Paweł i Szymoński Władysław.

Protokół przyjęto do wiadomości.

Następnie Naczelnik ogłosił szereg komunikatów, tyczących się Zlotu i zawodów związkowych.

Uchwalono:

1. zastępu do stopnia niższego na zawody związkowe nie stawiać;
2. zastępy wyższego stopnia staną jak ustalono na poprzedniem posiedzeniu;
3. termin zgłoszeń na kursa związkowe, Sokołów i Sokolic, do 15 czerwca br.;
4. każdy okręg zabiera na Zlot tylko jeden sztandar:
5. ustalono skład 4 zastępów na przyrządach, mających ćwiczyć na Zlocie i mianowano kierowników zastępów a to druhów: Bartniczka, Kukloka, Chruszcza i Ignacego.

Przyjęto do wiadomości, że posiedzenie Sekcji W. F. Wydziału Sokolic odbedzie się 26. V. br. w Mikołowie po próbie ćwiczeń odrębnych.

# Do Bolesławów Grodu!

Dzień wyjazdu na Zlot zbliża sie szybkim krokiem. Jeszcze tylko 27 dni!

Według otrzymanych zgłoszeń, na Zlot stawi 90 gniazd sokolich z 13 okręgów, 1.650 druhów, 708 sokolic, czyli 2.358 osób. Z powyższego zgłoszonych 623 Sokołów w stroju uroczystym, 380 w strojach polowych i 345 Sokolic w stroju uroczystym; do ćwiczeń wspólnych wolnych 1.096 Sokołów, 480 Sokolic.

Cyfry powyższe wskazują, że Dzielnica Śląska będzie licznie i godnie reprezentowaną na Zlocie, że Zarządy Gniazd i Okręgów położyły sporo pracy nad przygotowaniem swych drużyn, musiały pokonać wiele trudności, szczególnie materjalnych, by uprzystępnić wyjazd jak najszerszej masie członków.

Sądzę również, że cyfry te nie będą tylko suchemi cyframi na papierze, lecz staną się żywą rzeczywistością w dniach 29 i 30 bm. w Poznaniu.

By faktycznie tak było a nie inaczej, musimy sobie uprzytomnić wszystko to, co na Zlocie dziać się będzie i kto tam rzeczywiście poza naszem Sokolstwem będzie.

Prócz naszego kilkutysięcznego Sokolstwa z kraju licznie reprezentowane będzie Sokolstwo Polskie z Ameryki, Czechosłowacji, Francji i Niemiec. Dalej prawie dwutysięczna rzesza Sokoła Czeskiego, imponujące liczby Sokołów jugosłowiańskich, bułgarskich i rosyjskich na emigracji. Pozatem reprezentacyjne drużyny Związków gimnastycznych angielskiego, belgijskiego, francuskiego, szwedzkiego i włoskiego i innych, z Prezesami i Naczelnikami tych Związków, na których czele stanie Prezes międzynarodowej Federacji Gimnastycznej p. K. Cazalet.

Wszystkie tu wymienione organizacje gimnastyczne nie ograniczyły się tylko do wysłania delegacji, lecz również zgłosiły swe zastępy do popisów.

Prawie każda narodowość daje jeden punkt popisów. Będzie to wspaniała rewja popisów, która każdego z naszych druhów nie tylko zaciekawi, ale wiele korzyści przynieść może.

Odwrotnie biorąc rzecz, uprzytomnić sobie również musimy, że wyżej wymienione organizacje z zainteresowaniem śledzić będą nasze występy i tak nas cenić będą jak nas zobaczą.

Najbardziej rzucającemi się w oczy będą nasz wygląd zewnętrzny, zachowanie się wobec starszych i przełożonych, oraz sama sprawność fizyczna. — W tych trzech punktach ocena musi wyjść na naszą korzyść, toteż dołożyć musimy wszelkich starań, by wszystkie te formy były przez nasze Sokolstwo zachowane.

Obowiązkiem Prezesów i Naczelników Gniazd i Okręgów jest, pouczyć wszystkich wyjeżdżających na Zlot o pozdrawianiu i zachowaniu się, tak na boisku, jak na mieście, lokalach, kwaterach i t. p., stwierdzić ich stroje uroczyste i ćwiczebne, a w szczególności u ćwiczących przekonać się o ich sprawności i opanowaniu ćwiczeń.

Pamiętajmy o możliwości, że niekarność jednego Sokoła rzuci przykre światło na całą naszą organizację. A więc wystrzegajmy się tego.

Jeszcze mamy 27 dni czasu, zróbmy wszystko, by Dzielnica nasza była również tą perłą w Sokole, jaką jest Śląsk w ramach naszego gmachu państwowego. Zontek.

# Zlot Poznański — Symbolem solidarności słowiańskiej.

Smutne to, lecz, niestety, prawdziwe, że pomiędzy germaństwem, a słowiaństwem istnieje odwieczna niechęć, posunięta nawet do otwartej nienawiści... Nie słowiaństwo, znane w historji ze swego łagodnego i gościnnego usposobienia, jest twórcą tej nienawiści; uczucie to jest właściwe rasie germańskiej, znanej ze swej przewrotności i zdradzieckości jeszcze z czasów rzymskich... Germanowie oddawna żyli urojonem przeświadczeniem o swej wyższości pod każdym względem — nad ludami słowiańskiemi; ale historja nie znajduje i nie podaje niezbitych argumentów, któreby byłyby mocne udowodnić słuszność tej wrodzonej buty germańskiej...

Z biegiem czasu Germanowie wmówili w siebie, że oni właśnie mają dziejowe posłannictwo szerzenia kultury wśród ludów sąsiednich... Jak wyglądało i jak odbywało się to „szerzenie kultury", wiemy z historji nawracania Prusaków i Litwinów... Chodziło tam poprostu o ekspansję polityczną na wschód, o zagarnięcie włości słowiańskich dla potrzeb i celów germaństwa. Jak ciężka była walka obronna ludów zagrożonych, świadczy historja pogromu germaństwa—krzyżactwa pod Grunwaldem...

Bieg czasu zmieniał warunki egzystencji narodów, tworzył nowe formy stosunków politycznych, zmieniał zewnętrzne objawy życia narodów — jedno tylko w duszy germaństwa zostało niezmienne — *to chęć ustawicznego naporu na słowiański wschód, to pragnienie zalewania go i wchłaniania przez rasę germańską...* Ta polityka dzisiejszego krzyżactwa streszcza się w znanych, groźnych słowach: „Drang nach Osten", będących ciągłem ostrzeżeniem pod adresem ludów słowiańskich...

Wielka wojna światowa dokonała radykalnej przemiany na mapie Europy i przedewszystkiem narodom słowiańskim, Polakom, Czechom, Słowakom, Jugosłowianom zwróciła należną im wolność... Fakt ten stale spędza sen z powiek narodu niemieckiego i nie pozwala mu pogodzić się z nową rzeczywistością... Hasło „Drang nach Osten" wystąpiło teraz ze wzmożoną mocą, w pierwszym rzędzie skierowując się przeciw Polsce, jako bezpośredniej sąsiadce Niemiec... Z wynurzeń politycznych mężów stanu niemieckich, z oburzających wybryków szowinistów niemieckich, z głosów hakastycznej prasy niemieckiej łatwo można się przekonać, że hasło „nach Osten" jest i dziś wykładnikiem nastrojów ożywiających naród niemiecki i jest jednocześnie aktualnem ostrzeżeniem dla ludów słowiańskich, nad któremi ciągle wisi grot niebezpieczeństwa zakusów germańskich.



Przewodnictwo Dzielnicy Śląskiej Zw. Tow. gimn. Sokół w Polsce — 1928/1929.

Wobec niezaprzeczonej aktualności w Niemczech postulatu „parcia na Wschód", *również aktualną staje się konieczność samoobrony słowiaństwa przed zakusami nowoczesnego krzyżactwa...* Jednym z najlepszych czynników takiej samoobrony jest tworzenie poczucia solidarności słowiańskiej, jako czynnika siły i odporności narodów słowiańskich.

W ostatnich czasach robi się dużo dla wzmocnienia tego poczucia solidarności, *ale, niewątpliwie, najskuteczniejszym środkiem wzmacniającym będzie Słowiański Zlot Sokolstwa w Poznaniu...* Tam wszystkie prawie narody słowiańskie, stanąwszy w jednym rzędzie pod swemi narodowemi sztandarami Sokolemi — odczują w styczności ze sobą swój odwieczny łącznik rasowy, kulturalny, tradycyjny... Morze słowiaństwa przetoczy swe fale na zachodnich rubieżach Polski; tuż pod bokiem germaństwa zahuczy swą potęgą i w przejawach tej potęgi odczuje solidarność swoją, która będzie najlepszą odpowiedzią na żądzę germańską parcia na Wschód... Fali tego naporu niemieckiego na słowiański Wschód stanie nieprzepartą przeszkodą — mur solidarności i potęgi rasy słowiańskiej... I ten mur będzie znowu spędzać sen z oczu germaństwa i będzie czynnikiem postrachu, ostudzającym gorące zapędy hakaty...

Winniśmy tedy nie zapominać ani na chwilę, że Zlot Poznański, który poprzedziły aż nadto wymowne wypadki opolskie, będzie przedewszystkiem symbolem i potężnym wyrazem solidarności słowiańskiej, czujnej na niebezpieczeństwo z kulturalnego Zachodu...

I jeżeli dlaczego, to właśnie głównie dlatego Zlot ten powinien być jaknajliczniej obesłany. *Nie może tam brakować żadnego Sokoła,* który ma możność wzięcia w nim udziału. Wyjazd na Zlot — to nakaz już nie tylko naszej ambicji organizacyjnej, *ale to nakaz także naszej ambicji słowiańskiej, której zawodu sprawić nam niewolno...*

Już tylko dnie dzielą nas od Zlotu!... Czas trąbić na zbiórkę, czas sprawdzić przygotowania, czas poczynić ostatnie — jesteśmy już przed odjazdem.

Zatem —do zobaczenia się w Poznaniu, gdzie słowiaństwo odbędzie swe wielkie święto i wyniesie zeń moc świadomą siebie...

Wierzymy, że nikogo z nas nie zbraknie w Poznaniu. *Marjan Sławiński.*

# Z życia „Sokoła" w Okręgach

*Okręg II. Walny Zjazd Rady Okręgu.*

W niedzielę, dnia 14-go kwietnia 1929 r. o godz. 16-tej, odbył się w sali „Strzechy Górniczej" w Katowicach Walny Zjazd Rady Okręgu.

Obecni byli: z ramienia Przewodnictwa Dzielnicy dh T. Kowalczyk, I. wice-prezes Dzielnicy; z Przewodnictwa Okręgu 8 członków (1 usprawiedliwiony), 20 delegatów gniazd reprezentujących wszystkie 8 gniazd okręgu, oraz 4 gości.

Zjazd zagaił prezes okręgu dh Brzeskot hasłem sokolem, poczem wybrano na jego wniosek przewodniczącym zjazdu dha T. Kowalczyka, który objął kierownictwo.

Protokół z zeszłorocznego zjazdu Rady przyjęto bez zmian do wiadomości.

Następowały sprawozdania Przewodnictwa Okręgu. Dh prezes podniósł w swem sprawozdaniu warunki, pod jakiemi prezesurę objął, następnie stopniową poprawę stosunków w okręgu, obecną działalność w ogóle, przyczem ocenił tężyznę poszczególnych gniazd okręgu.

Dh sekretarz zdał sprawozdanie z liczebnego stanu okręgu (145 druhen — 600 druhów), ilości odbytych posiedzeń Przewodnictwa i Zarządu Okręgu, urządzonych imprez, wpływu i wysłania korespondencyj.

Dh skarbnik zdał sprawozdanie z dochodów i rozchodów okręgu, przedstawiając równocześnie statystykę co do gospodarki finansowej gniazd okr.

Dh gospodarz (sprawozdanie składał w zast. dh Kasprzak K.), z stanu przyborów i przyrządów oraz wartości tychże.

Dh Naczelnik zdał sprawozdanie z ilości drużyny, ćwiczącej okręgu, udziału w zawodach i imprezach sportowych, określając równocześnie działalność techniczną poszczególnych gniazd okręgu.

W dyskusji podnosili przedstawiciele gniazd różne życzenia jak również i żale co do warunków pracy po gniazdach. Dh prezes upraszał o przedłożenie wszelkich wniosków na piśmie, celem ewentl. interwencji przez okręg. Na wniosek dha Rajnocha, który w imieniu komisji rewizyjnej potwierdził zgodność ksiąg kasowych z stanem kasy okręgu, uchwalono Przewodnictwu Okręgu jednomyślnie absolutorjum. Następnie przeprowadzono wybór uzupełniający członków Przewodnictwa. Na wniosek komisji-Matki, do której weszli dhowie: Jesionek, Szczepański, Jarczyk, Gołka, Strusiewicz, zostali wybrani w miejsce ustępujących dhów Augustyna Świtały i Wincentego Poloczka, oraz na 2 dalszych członków: dh Świtała Augustyn (ponownie), inż. Suszyński, W. Sławiński, L. Kłapa.

Pozatem zostali wybrani: dhowie Rajnoch, Wesoły Fr. i Kołodziej do komisji rewizyjnej, dhowie Dr. Wróblewski, Jarczyk, Szczepański, Michalski, Sidło Ludwik, Bijok do sądu honorowego. Wybór delegatów do Zarządu Dzielnicy i do Rady Związkowej przekazano Przewodnictwu Okręgu.

Następnie referował prezes dh Brzeskot w sprawach zlotu związkowego w Poznaniu i zakomunikował o przyznaniu subwencji w wysokości 5.000 zł przez Magistrat miasta Katowic na koszta podróży drużyny ćwiczącej okręgu. Uchwalono następnie, ze względu na materjalne położenie druhen, upoważnić Przewodnictwo Okręgu do poczynienia kroków dla dopuszczenia druhen Dzielnicy Śląskiej do pochodu w Poznaniu w dotychczasowych strojach. Wiekszą dyskusję wywołała sprawa zbiórki „Sokoła" w dniu 21. IV. br. Budżet Okręgu na rok 1929 uchwalono w wysokości 6.000 zł w dochodach i rozchodach. Uchwalono dla zrównoważenia budżetu, oraz na urządzenie zlotów i zawodów okręgu nałożyć na gniazda opłatę w wysokości 1 zł od członków z mocą obowiązującą od 1-go stycznia 1929 r. Oprócz tego uchwalono rezolucję Ligi Morskiej i Rzecznej w sprawie przydziału kolonii dla Polski. W wolnych głosach poruszono sprawę abonowania organu Dzieln., nakładając na wszystkich członków gniazd obowiązek abonowania, wreszcie poruszono różne aktualne sprawy mniejszej wagi.

Przy zakończeniu podniósł dh Kowalczyk wzorową pracę okręgu, i wyraził Przewodnictwu Okręgu życzenie owocnej pracy na przyszłość, poczem

zamknął, wobec wyczerpania porządku obrad, Walny Zjazd Rady o godz. 20,30 hasłem sokolem.

*Okręg V. Zjazd Rady Okręgu.*

W niedzielę, dnia 17 marca 1929 r., o godzinie 12-tej w południe, odbyło się w hotelu Europejskim w Lublińcu Walne Zebranie Okręgu V. Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Wybór prezydjum Walnego Zebrania.
4. Sprawozdanie Zarządu.
5. Udzielenie absolutorjum Zarządowi.
6. Przemówienie Delegata Dzielnicy.
7. Wybór nowego Zarządu a to prezesa, wiceprezesa i dalszych 5 członków.
8. Wolne głosy i wnioski.
9. Zakończenie.

W nieobecności prezesa okręgowego, dh Liberskiego, zebranie zagaił wiceprezes okręgu V., dh mecenas Czub, hasłem „Czołem!", witając wszystkich przedstawicieli Sokolstwa Okręgu V. i gości a przedewszystkiem prezesa Dzielnicy Śląskiej, dh Józefa Dreyzę.

Ponieważ Okręg V. w ubiegłym roku się wcale nie ukonstytuował, nie odczytano protokółu, lecz tylko krótki opis ostatniego Walnego Zebrania.

Następnie powołano do prezydjum Walnego Zebrania prezesa Dzielnicy dh Józefa Dreyzę jako przewodniczącego i dha Ignacego Pykę jako sekretarza.

W sprawozdaniach Zarządu przeczytał na pierwszem miejscu dh wiceprezes Czub pismo zrezesa okręgowego, dha Stanisława Liberskiego, w którem się uniewinia, że ze względów interesowych tak mało mógł się przyczynić do rozwoju „Sokoła" w tutejszym okręgu i w którym liście równocześnie składa prezesurę. Nawiązując do tego, dh Czub jako zastępca prezesa przedłożył krótkie sprawozdanie o działalności okręgu w ubiegłym roku; dh Bobkiewicz jako p. o. naczelnika okręgowego sprawozdał o ćwiczeniach.

Teraz zabrał głos prezes dzielnicy śląskiej dh Józef Dreyza i przemawiał do zebranych w bardzo ślicznych słowach o idei sokolej; że Sokół właśnie jest tym, w którym wychowuje się młodych ludzi na zasadach chrześcijańsko-katolickich na dobrych obywateli Państwa.

Dlatego też z całym naciskiem apelował do zebranych, aby wybory nowego zarządu wyszły na korzyść tutejszego Sokoła, żeby cały Zarząd był o idealnych zapatrywaniach. Na końcu swej mowy wniósł dh prezes Dreyza o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, co też uchwalono.

Po pięciominutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Okręgu V. zapomocą kartek przy wyborze prezesa i wiceprezesa, dalszych członków Zarządu wybrano przez aklamację.

Do Zarządu wybrano:

a) dh Eustachego Lubiewskiego jako prezesa,
b) dh Stanisława Czuba jako wiceprezesa.

Na dalszych członków Zarządu wybrano: dhów Karolewskiego, Bobkiewicza, Ogórka, Dziwiora i mecenasa Wędrychowicza.

Później odbyło się zebranie konstytucyjne, które jest objęte osobnym protokółem.

*Okręg XIII.*

*Protokoł z lustracji technicznej gniazd Okręgu XIII.*

Lustrację techniczną przeprowadziło Naczelnictwo w czasie od 1. stycznia do 20 marca 1929 r. według następującego porządku.

1. Druh Paweł Krajczyk, gniazda Lipiny i Pawłów,
2. Druh Herman Dymek, gniazda Chebzie i Godula,
3. Druh Paweł Szołtysek, gniazda Halemba i Makoszowy,
4. Druh Edward Poloczek, gniazda Nowy Bytom, Orzegów, Ruda,
5. Druh Konstanty Brol, gniazda Bielszowice i Kończyce,
6. Druh Paweł Kołodziej, gniazda Bykowina i Nowa Wieś.

Lustrację przeprowadzono w 10 gniazdach: Bielszowice, Godula, Halemba, Lipiny, Makoszowy, Nowy Bytom, Nowa Wieś, Orzegów, Pawłów i Ruda. Nie przeprowadzono lustracji w Chebziu z powodu braku sali do ćwiczeń, o Bykowinie lustrator dh Kołodziej nie przedłożył protokołu z niewiadomych powodów, w Kończycach z powodu ospałości gniazdo nie czynne.

Na lustrację stawiło się: druhów 109, druhin 66, młodzieży męskiej 111, młodzieży żeńskiej 100, razem 386. Lekcje metodyczne przeprowadzono dobrze. Karność dobra, strój niejednolity.

Ilość lekcji w tygodniu: druhów 42, druhen 24, młodzieży męskiej 27½, młodzieży żeńskiej 16½, razem 110 godzin.

Okręg abonuje 191 egzemplarzy czasopisma „Sokół na Śląsku" i 25 egzemplarzy „Przewodnik Gimnastyczny".

Stan członków: druhów 582, druhen 131, młodzieży męskiej 189, młodzieży żeńskiej 110.

Warunki lokalne: Trzy gniazda posiadają sale gimnastyczne, reszta gniazd ćwiczy w salach zabawowych, które muszą wydzierżawiać za bardzo wysoką opłatą. — Sale zabawowe są zazwyczaj bardzo małe, tak, że się do ćwiczeń absolutnie nie nadawają. Wspomniane sale są bardzo brudne. Naczelnicy, którzy prowadzą ćwiczenia w tak brudnych salach, winni sobie uprzytomnić, że przez to trują swoją młodzież. — Temu złu można przy dobrej chęci i woli i pomocy ćwiczących zaradzić, przez wyczyszczenie sali przed rozpoczęciem lekcji. — Wyżej podany stan działa bardzo ujemnie na rozwój gniazd.

Stan techniczny na ogół dobry. W czasie lustracji zauważono, że nie wszyscy naczelnicy gniazd posługują się kierownikami oddziałów. Wobec tego są zmuszeni, prowadzić wszystkie lekcje we wszystkich oddziałach osobiście, przez co sami siebie zniechęcają, gdyż dużo czasu zajmują im ćwiczenia. Z drugiej strony nie dawają sposobności, wyrabiać się innym. Powodem tego jest brak samodzielnych kierowników. Wśród ćwiczących znajdują się tacy, którzy po pewnej praktyce byliby w stanie, ćwiczenia samodzielnie prowadzić. Naczelnicy, którzy się wyręczają n. p. w oddziałach młodzieży kierownikami, — winni więcej na nich zważać. Przedewszystkiem winni im dostarczać przepisowych lekcyj metodycznych. — Kierownicy nie mają materjału i wskazówek, przeprowadzają ćwiczenia bardzo źle, n. p.: lekcje trwają za długo albo za krótko, lub przeprowadzają z młodzieżą nieodpowiednie ćwiczenia na przyrządach.

Stan higjeniczny ujemny. Okręg XIII., położony w środku ciężkiego przemysłu, posiada bardzo nie-

zdrowe powietrze. W gniazdach brak odpowiednich miejsc do urządzania ćwiczeń na powietrzu. Gniazda winne urządzać letnią porą dużo wycieczek w strony lesiste, przez co dałyby możność swoim członkom do wypoczynku w zdrowem i świeżem powietrzu.

Stan moralny członków dobry. Naczelnicy gniazd winni sobie wyrabiać więcej poważania u swoich podwładnych. Zważać na młodyież, chronić ją od zepsutych elementów, nie pozwolić palić papierosów. Młodzież winna pozdrawiać starszych druhów swoich kierowników i naczelnika.

# Z życia „Sokoła" w Gniazdach

*Chorzów (III.) (Od założenia do chwili obecnej.)*

Gniazdo nasze, które się zalicza do najintensywniejszych towarzystw naszej miejscowości, zostało założone dnia 9-go marca 1919 r. na sali dha Karola Benkego.

Pierwszą myśl o założeniu naszego gniazda podjął obecny prezes dh Smoleń. W tym celu zwołano wiec i po treściwym referacie jednego członka z przewodnictwa, dawniej okr. VI. (o ile sobie przypominam), dh Rożanowicza jak i mowie ś. p. dha E. Walesy, prezesa Z. Z. P. i prezesa miejscowej Rady Ludowej o konieczności założenia „Sokoła" wybrano prowizoryczny Zarząd w osobach: Wilh. Foryta, prezes; Smoleń Józef, sekr.; Sojka Paweł, skarbnik. Po wiecu przystąpiono do spisywania członków, których się zgłosiło około 150. Zebranie konstytucyjne wybrało następujących dh prezes Wilh. Foryta, sekr. Stanisł. Sneka, skarb. ś. p. Paweł Sojka; naczelnik Józef Smoleń. Przystąpiono zaraz do pracy, która była bardzo uciążliwa. Ćwiczenia były licznie odwiedzane tak przez druhów jak i druhny. Z biegiem czasu okazała się ćwicznia u dha Benkego za mała, tak, że nową ćwicznię uzyskano w gospodzie dominjalnej, obecnie dzierżawca dh Jan Kaczmarski. Sprowadzono nareszcie drążek, który wielkie wzbudził zainteresowanie ćwiczących. Pierwsza gwiazdka tow. „Sokoła" była b. wspaniale urządzona; wszystkie oczy wyczekiwały pierwszego występu od ¾ roku założonego gniazda. Otóż po podniesieniu się kurtyny, dziarska drużyna w liczbie 9 druhów pod kierownictwem swego I. naczelnika wychodzi na scenę przy dźwiękach marsza sokolego „Ospały i gnuśny" itd. Pierwszy ten popis na poręczach wypadł dobrze. Następnie wystąpiły druhny z ćwiczeniami wolnemi, za które publiczność nie szczędziła oklasków. Po tej gwiazdce, która miała dać naszym rodzicom i naszemu obywatelstwu pogląd na naszą pracę, uzyskano ten sukces, że tow. o kilku członków się powiększyło. Praca nie ustaje, urządza się wycieczki wspólne, przedstawienia i różne imprezy. Najlepiej odwiedzane sa przedstawienia. W międzyczasie I. naczelnik z powodu objęcia przewodnictwa nowoutworzonego okr. III składa swój urząd na ręce naczeln. Jana Drzyzgi, który się w międzyczasie przyprowadził do naszej miejscowości. Ażeby dać możność ćwiczącym stałego ćwiczenia na przyrządach, były naczelnik dh Smoleń nawiązał kontakt z członkami niem. turnferejnu, który obfitował w bogaty sprzęt. W tej sprawie położyli obecni dh Józef Frymel, Paweł Osiecki, Franc. Drożdż wielkie zasługi, otwierając nam swoją bogatą sprzętnię i oddając nam przyrządy do dyspozycji, pomimo odgrażania się swej zwierzchności t. j. prezesa turnferejnu, rektora Bebla. Wreszcie po plebiscycie grono ćwiczących turnferejnu z dh Frymlem na czele, po złożeniu deklaracyj i zobowiązań, przystępuje do tow. Sokół, przynosząc nam bogato zaopatrzony sprzęt. Również nie mogę tu zapomnieć dh naczeln. Antoniego Niewidoka, który wielce się przyczynił do podniesienia grona ćwiączcych. Obchód 5-cio lecia 1924 urządzono nadzwyczajnie, atoli rok prędzej t. j. 1923 r. obchodzono uroczystość poświęcenia sztandaru. Chwila ta zostaje na zawsze wszystkim w miłej pamięci. Nadzwyczajną pomocą i ofiarnością przy sprowadzeniu sztandaru i uroczystości złożyli pp. Dr. Juljan Zagorowski, dyrektor P. Kop. Skarb., inż. Fryderyk Ślenzok, kierownik miejscowej elektrowni, naczelnik gminy Emanuel Siwy (obecny prez. honor. gniazda); właściciel zakładów graficznych Jan Pietrowski; inż. Eugenjusz Kwiatkowski, były dyrektor P. F. Zw. Azot., obecny minister przemysłu i handlu i wielu innych. Od tego czasu mija 6 lat. I otóż znowu gotuje się nasze tow. do uroczystości. Jest to uroczystość 10 lecia swego istnienia. 10 lat niezmordowanej pracy, 10 lat przebytych ciężkich i wesołych chwil. Ciężkie chwile! Pamiętamy dobrze czasy powstań i plebiscytu i tu trzeba zaznaczyć, że bodaj które tow. tak pracowało jak „Sokół". W Sokole podczas rządów Hörsinga tworzy się pod przewodnictwem ś. p. dh E. Walesy P. O. W. w Sokole, formują się karne szeregi do powstania, Sokoli pełnią służbę kurjerską i wywiadowczą w II. powstaniu, pierwszy Sokół kładzie swe młode życie na ołtarzu Ojczyzny, kładzie je w trzeciem powstaniu dalszych dwuch Sokołów. Z chwil wesołych nadmienić należy rokrocznie urządzony karnawał, na który się schodziła cała elita naszej miejscowości i który zawsze przynosił naszej kasie odpowiednią sumkę. To też z okazji uroczystości 10 lecia obowiązkiem naszym jest, wszystkim naszym członkom honorowym, którzy świadomi celów sokolich swoją materjalną pomocą wspierają nasze Gniazdo, złożyć szczere podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać". W szczególności zaś miejscowemu Naczelnikowi gminnemu, prezesowi honorowemu, dh Emanuelowi Siwemu, Przewiel. Ks. Proboszczowi Stefanowi Szwajnochowi; byłemu dyrektorowi P. F. Zw. Azotów, obecnemu ministrowi przemysłu i handlu, członkowi honorowemu, dh Eugenjuszowi Kwiatkowskiemu; dyrektorowi P. Kop. Skarb., Dr. Juljanowi Zagorówskiemu; dyrektorowi miejscowej elektrowni, członkowi honorowemu, inż. dh. Fryderykowi Ślenzokowi; właścicielowi zakładów graficznych, członkowi honorowemu, dh Janowi Pietrowskiemu, wreszcie wszystkim tym, którzy przyczynili się do rozwoju naszego gniazda.

Dnia 4 maja obchodziliśmy uroczystość dziesięciolecia gniazda naszego. O godzinie 6-tej rano odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze poległych druhów. Wieczorem o godzinie 19-tej odbyła się uroczysta Akademja na sali p. Kaczmarskiego, na której program złożyły się: Występ chóru „Gwiazdy", ćwiczenia druhów, odegranie sztuczki p. t. „Pojednani", piramidy druhów, walka na floréty i szable. W antraktach przygrywała orkiestra „Skarbofermu".

Gości i druhów licznie zebranych przywitał w zastępstwie chorego prezesa dh Smolenia, druh prezes honorowy, naczelnik gminy Siwy, hasłem „Czołem!", zaznaczając równocześnie znaczenie ideologji

sokolstwa, oraz pracę Sokoła chorzowskiego w ubiegłem dziesięcioleciu.

Po skończonej Akademji zebrani opuścili salę pełni wrażeń, aby znowu na drugi dzień przybyć i brać udział w dalszej uroczystości.

Dnia 5 maja rano odbyły się zawody druhów. O godz. 9-tej wszelkie drużyny i organizacje miejscowe oraz liczne gniazda Dzielnicy Śląskiej zgromadziły się przed ratuszem, skąd ruszono do kościoła na nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie wygłosił Przew. ks. prob. Szwajnoch. Po nabożeństwie pochód ruszył ku pomnikowi Wolności, gdzie złożono wieniec. Po złożeniu wieńca nastąpiła przerwa obiadowa. Goście zostali podejmowani obiadem przez gniazdo miejscowe. O godz. 14-tej odbył się festyn ogrodowy z licznemi niespodziankami: jak ćwiczenia druhen, strzelanie do tarczy, ćwiczenia druhów na poręczach itp.

Wieczorem odbyła się zabawa z tańcami na sali p. Kaczmarskiego.

Sokół w Chorzowie został założony 16 marca 1919. Przez 10-cio letni okres swego istnienia okazał na niwie narodowo-społecznej intenzywną, wytrzymałą i moralną pracę, skupiając w swoj. gnieździe zastępy dzielnej młodzieży, która to swemi występami niejednokrotnie w podziw wszystkich wprawiła, oraz nauczycielstwo, które chętnie oddaje swój wolny czas i siły ku rozwoju ideologji sokolstwa.

Przyznać musimy, że Sokół chorzowski zyskał sobie cześć i poważanie wśród społeczeństwa i wydaje owocne plony.

Życzymy mu dalszej owocnej pracy dla dobra polskości, oraz tym druhom, którzy przez cały czas istnienia gniazda zawsze oddawali mu swe siły i usługi. „Czołem!"

*Żory.*

*Z przeprowadzonych zawodów o mistrzostwo gniazda Sokoła Żorskiego,*

odbytych dnia 9 maja 1929 dały następujące wyniki:

Bieg 100 m:
1. Sonek Piotr 12 sek.
2. Przeliorz Paweł 12 1/5 sek.
3. Kłapczyk Józef 12 1/5 sek.

Skok w dal:
1. Sonek Piotr 5,38 m
2. Kłapczyk Józef 5,29 m
3. Wieczorek Izydor 4,93 m

Skok w zwyż:
1. Sonek Piotr 1,58 m
2. Kłapczyk Józef 1,48 m
3. Przeliorz Paweł 1,32 m

Skok o tyczce:
1. Kłapczyk Józef 3,10 m
2. Sonek Piotr 3,00 m

Trójskok:
1. Kłapczyk Józef 10,30 m
2. Sonek Piotr 10,24 m
3. Przeliorz Paweł 9,00 m

Rzut oszczepem:
1. Sonek Piotr 32,35 m
2. Kłapczyk Józef 28,85 m
3. Kwaśniewski Henryk 26,79 m

Rzut dyskiem:
1. Kłapczyk Józef 31,55 m
2. Sonek Piotr 25,78 m
3. Wieczorek Izydor 22,15 m

Rzut kulą:
1. Kłapczyk Józef 9,51 m
2. Sonek Piotr 9,16 m
3. Wieczorek Izydor 7,26 m

Z powodu braku odpowiedniego boiska nie zostały przeprowadzone biegi na 400 m, 800 m, 1.500 m i 110 m przez płotki.

Punktacja ogólna:
1. Sonek Piotr 20 punkt.
2. Kłapczyk Józef 19 punkt.
3. Wieczorek Izydor 4 punkty
4. Przeliorz Paweł 4 punkty
5. Kwaśniewski Henryk 1 punkt.

# Lekka atletyka

*Wiosenny Bieg „Polonii".*

W biegu na przełaj „Polonii" w Katowicach w dniu 14 kwietnia br. silnie zastąpione było w wszystkich trzech grupach (senjorów, junjorów i pań) Sokolstwo.

W grupie senjorów: Trasa 5.000 m. Wśród asów biegaczy z całej Polski trzecie miejsce (a pierwsze z Sokołów) zajął dh Alojzy Żyłka z Król. Huty, 6. Chrobok Stefan, Żory, 14. Słupik Roman, Łagiewniki.

W grupie młodzieży: Trasa około 2.500 m. Pierwszy przybył do mety Lautenschlaeger Artur, Sokół Brynów, w czasie 7 : 16. Następnie młodzież Sokola zajmuje następujące miejsca: 3. Bogocz Henryk, Mała Dąbrówka; 5. Nowak Ludwik, Brynów, 18. Subina Gerhard, Brynów.

W grupie pań: Trasa około 1.200 m. Najlepszy czas: 3 : 56,3. Sokolice zajęły następujące miejsca: 11. Pilorzówna, Bogucice; 12. Szafranówna, Załęże; 14. Cyrolówna, Bogucice.

*Reprezentacyjne zawody lekkoatletyczne Katowice—Król. Huta*

o nagrodę wędrowną Magistratów obu miast, odbyły się 9 maja w Król. Hucie.

W reprezentacji Król. Huckiej występował Żyłka (800 m, 1500 m i oszczep), Pawełek (skok w wyż), Pitra (skok w wyż i tyczka), Roszczykówna (60 m, 200, 80 płotki, skok w wyż, w dal, dysk, kula, oszczep i 4 × 100). W reprezentacji Katowic Chmiel (skok w wyż), Kubisz (tyczka, oszczep), Imielanka (skok w wyż).

Wynik ogólny Katowice 81 pkt., Król. Huta 63.

*Zawody*

*o nagrodę wędrowną prezydenta miasta Katowic.*

W dniu 3 maja odbyły się na boisku „Pogoni" w Katowicach trzecie z rzędu zawody o nagrodę wędrowną prezydenta m. Katowic.

Nagrodę tą w roku 1927 zdobył zespół Sokołów Okręgu II, w roku 1928 Śląski Klub Sportowy, a w bieżącym roku Kl. Sp. 06 Załęże.

Zespół Okręgu II zdobył tego roku trzecie miejsce, uzyskując w ogólnej punktacji 14 pkt.

W pojedynczych konkurencjach zajął Sokół w skoku w wyż — Chmiel — (1.60), — Imielanka — (1.25), oboje z Brynowa, pierwsze miejsce.

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej", Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3.